

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt II C 865/14, z powództwa J. K. przeciwko E. B. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. zasądził od E. B. na rzecz J. K. kwotę 14.609 zł z odsetkami:
 - a) ustawowymi w zakresie kwoty 13.500 zł od dnia 8 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;
 - b) ustawowymi za opóźnienie w zakresie kwoty 13.500 zł od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
 - c) ustawowymi w zakresie kwoty 1.109 zł od dnia 8 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku;
 - d) ustawowymi za opóźnienie w zakresie kwoty 1.109 zł od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty
1. w pozostałej części powództwo oddalił;
2. zasądził od E. B. na rzecz J. K. kwotę 3.848 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazał pobrać od E. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 591,36 zł tytułem niepokrytych kosztów procesu.

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

W lutym 2013 roku powód J. K. wykrył w należącym do niego samochodzie P. (...) (model 996) usterkę, której symptomem było dymienie silnika na niebiesko, znaczne ubytki oleju silnikowego i płynu chłodniczego oraz nalot sadzy na końcówce rury wydechowej. Powód zgłosił się z powyższymi problemami do warsztatu 3B – (...) położonego przy ul. (...), wchodzącego w skład przedsiębiorstwa należącego do pozwanego oraz jego współnika M. R.. Powód znał wcześniej pozwanego, naprawiał bowiem w jego warsztacie inne samochody, marki A. R. i C.. Warsztat pozwanego został wybrany również z uwagi na oferowane konkurencyjne ceny. Warsztat pozwanego nie miał doświadczenia w naprawie samochodów marki P.. W serwisie pozwanego dokonano wymiany podzespołów silnika samochodu – katalizatora i sondy lambda. Ponieważ powyższe czynności przyniosły jedynie krótkotrwałą poprawę stanu pojazdu, w kwietniu 2013 roku powód ponownie zgłosił się do warsztatu. Naprawa trwała w okresie od kwietnia do lipca 2013 roku i polegała na naprawie głowicy silnika i wymianie szeregu części. Silnik był rozmontowywany i następnie składany w całość przez dwóch innych pracowników pozwanego. Pozwany miał trudności z nabyciem i znalezieniem części i korzystał w tym zakresie z pomocy powoda, który polecił mu serwis internetowy zajmujący się sprzedażą części zamiennych. Do cen części zamieszczonych na stronie internetowej doliczał prowizję w wysokości 30% wartości części. Z uwagi na trudności związane z ponownym ustawieniem rozrządu przez mechaników zatrudnionych w warsztacie, pojazd został przewieziony do warsztatu X AUTO J. S. w K.. Zakład ten, specjalizujący się w pojazdach marki P., został pozwanemu polecony przez powoda, który już wcześniej korzystał z jego usług. J. S. kontaktował się przy przekazywaniu pojazdu z M. R. telefonicznie i w trakcie rozmów uzyskał informację, że silnik został poddany remontowi. Mechanik stwierdził, że silnik zmontowany został niechlujnie. W kolejnej rozmowie J. S. chciał upewnić się, czy przy okazji remontu silnika skontrolowano stan ścian cylindrów, z uwagi na fakt występowania w pojazdach P. serii 996 wady fabrycznej polegającej na pękaniu ścian cylindrów. Uzyskał informację, że wszystko zostało poddane kontroli oraz zapewnienie, że silnik był złożony zgodnie ze sztuką i w pełni poprawnie. Samochód miał zostać odebrany przez warsztat pozwanego, jednakże z uwagi na brak porozumienia pomiędzy powodem a pozwanym, J. K. musiał osobiście odebrać pojazd. Przy odbiorze zapłacił również rachunek za naprawę i transport z zakładu w Ł. do zakładu (...), chociaż pierwotnie do dokonywania wszelkich czynności w tym zakresie zobowiązany był pozwany. Łączne wydatki związane z zakupem części oraz wykonaniem robocizny przez pozwanego, jak również pobytem pojazdu w warsztacie X AUTO wyniosła 13.809 zł. Na kwotę powyższą składały się wydatki z tytułu wynagrodzenia na łączną kwotę 8.500 zł, wynagrodzenie dla prowadzącego warsztat X AUTO J. S. związane z regulacją rozrządu oraz 2.350

zł przekazane w gotówce tytułem pokrycia kosztów części. Po kolejnej awarii pojazd został przewieziony do serwisu (...) należącego do M. M., gdzie dokonano jego kompleksowej naprawy poprzez wycięcie zużytej tulei cylindra oraz wprasowanie nowej. Powołany rzeczoznawca stwierdził, że pomimo wielu napraw wykonywanych w serwisie 3B – (...) usterka nie została naprawiona, co spowodowało u powoda znaczne straty finansowe. Naprawy zaś, wykonywane niezgodnie z technologią i przy braku fachowej wiedzy, były dokonane niepotrzebnie i nie eliminowały przyczyny niesprawności pojazdu. W związku z wykonaniem opinii przez rzeczoznawcę powód poniósł dodatkowe koszty w wysokości 800 zł. W silniku pojazdu powoda przed ostatnią naprawą widoczne były ślady zacierania tulei cylindrowej jednego cylindra oraz brak nagaru na denku tłoka tego cylindra. Działania naprawcze podjęte przez pozwanego były nieprawidłowe oraz nieskuteczne i wykonano je bez zastosowania podstawowych zasad diagnostyki. Pomiar obecności spalin w cieczy chłodzącej za pomocą próbnika winien być wykonany przy pierwszej diagnostyce pojazdu, zaś diagnoza prawidłowego funkcjonowania sondy lambda jest zabiegiem nieskomplikowanym. Wymiana sondy oraz katalizatora w pojeździe nie były konieczne. O nieskuteczności pierwszej naprawy można wywnioskować także z uwagi na dalsze zużywanie przez samochód dużej ilości oleju. Zabiegiem nieprawidłowym było zainstalowanie w samochodzie powoda katalizatora z pojazdu marki B. z uwagi na inną specyfikę limuzyny z serii 7 i sportowego coupé marki P., mającego znacznie większą prędkość obrotową. Nieprawidłowo przeprowadzono także diagnostykę układu chłodzenia. Pozwany nie posiadał wiedzy wystarczającej do naprawy silnika samochodu marki P., nie posiadał zestawu narzędzi specjalistycznych, które są wymagane do prawidłowego demontażu i instalacji silnika. Działania podjęte przez pozwanego były nieprawidłowe, bez zastosowanych podstawowych zasad diagnostyki oraz nieskuteczne. Całkowity koszt naprawy pojazdu wynosił 17.338,66 zł. Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o powołane dowody w postaci załączonych do akt dokumentów, niebudzących w tym zakresie wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, zeznań świadków oraz przesłuchanych w charakterze stron powoda i pozwanego. W przedmiocie oceny prawidłowości czynności dokonanych przez pozwanego Sąd Rejonowy z uwagi na konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych wykorzystał opinię biegłego z zakresu (...). Opinię tę, jak również złożoną w toku rozprawy w dniu 29 lutego 2016 roku ustną opinię uzupełniającą, jako rzetelną i fachową Sąd Rejonowy uznał za w pełni przydatne dla celów dowodowych, wskazując, że zostały one wykonane zgodnie z tezą dowodową, w oparciu o wnikliwą analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części. Wskazał, że odpowiedzialność pozwanego wynika z faktu zawarcia pomiędzy nim a powodem umowy o dzieło w postaci dokonania naprawy pojazdu marki P.. Podkreślił, że stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło nie wymaga dla swojego bytu zachowania szczególnej formy. Jeżeli dzieło zostało wykonane wadliwie, zamawiający może realizować według swojego wyboru uprawnienia wynikające z rękojmi (art. 638 k.c., przewidujący odpowiednie stosowanie przepisów o rękojmi przy sprzedaży) lub roszczenia odszkodowawcze na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Wystąpienie wad dzieła nie eliminuje możliwości skorzystania przez wierzyciela z dochodzenia naprawienia poniesionej szkody na zasadach ogólnych. Oczywiście jest bowiem stwierdzenie, że wadliwe wykonanie dzieła jest nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jeżeli zatem wierzyciel poniósł na skutek takiego nienależytego wykonania zobowiązania szkodę, dłużnik obciążony jest obowiązkiem jej naprawienia (art. 471 k.c.). Wierzyciel ma przy tym możliwość dokonania wyboru, może bowiem oprzeć swoje roszczenia wyłącznie na ogólnych przepisach normujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 i następane k.c.) albo też, nie rezygnując z uprawnień z tytułu rękojmi, dodatkowo dochodzić naprawienia poniesionej szkody (art. 566 k.c. w związku z art. 638 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r. OSNC 2001/4/58 wydany w sprawie dotyczącej roszczeń z umowy o roboty budowlane, zachowujący jednak pełną aktualność w stanie faktycznym niniejszej sprawy z uwagi na treść art. 656 § 1 k.c.). Sąd Rejonowy argumentował, że powód nie dokonał wyboru podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego istotę roszczenia powoda najpełniej realizuje art. 471 k.c.. Dochodzenie roszczenia dotyczącego naprawienia szkody doznanej przez stronę umowy z tytułu nienależytego jej wykonania przez drugą jej stronę na ogólnych zasadach, czyli na podstawie art. 471 k.c., wymaga wykazania przed sądem wszystkich przesłanek określonych w tym przepisie, w tym doznania ze strony uprawnionego szkody wskutek niewykonania umowy przez kontrahenta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 914/15). Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej dłużnika są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania oraz szkoda po

stronie wierzyciela. Ponadto, dla przypisania odpowiedzialności na podstawie niniejszego przepisu konieczne jest także zaistnienie pomiędzy dwiema powyższymi okolicznościami adekwatnego związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 k.c. Oznacza to, że należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw). Nie wystarczy więc ustalić istnienia związku przyczynowego jako takiego, lecz należy stwierdzić, że chodzi o następstwa (powiązania) obiektywnie normalne, typowe, przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa 912/15).

Przekładając powyższe rozważania na stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy uznał, że powód wykazał istnienie przesłanek skutkujących odpowiedzialnością pozwanego. Zobowiązanie pozwanego polegające na obowiązku naprawienia pojazdu wykonane zostało nieprawidłowo i w sposób niezgodny ze sztuką. Zakład prowadzony przez pozwanego nie posiadał stosownych narzędzi, zaś zatrudnieni pracownicy nie mieli stosownej wiedzy wymaganej do zajmowania się pojazdem marki P.. Powyższe potwierdzone zostało w opinii powołanego w niniejszej sprawie biegłego. Stwierdził on nie tylko, że część napraw dokonanych w warsztacie 3B – (...) wykonana została bez potrzeby, ale także przede wszystkim, że wszystkie czynności wykonane zostały w sposób zdecydowanie mniej staranny w stosunku do wykonania, jakiego można oczekiwać po podmiocie świadczącym profesjonalne usługi w zakresie naprawy pojazdów mechanicznych. W ocenie Sądu Rejonowego odpowiedzialności pozwanego nie zmienił przy tym fakt, iż nie wykonywał on zobowiązania osobiście, ale przez swoich pracowników. Z art. 474 k.c. wynika bowiem, że w przypadku jeżeli dłużnik wykonuje zobowiązanie z pomocą innych osób, lub powierza jego wykonanie innym osobom, odpowiada wobec wierzyciela za szkodę spowodowaną przez te osoby niezależnie od swej winy. Dłużnik zatem przyjmuje na siebie ryzyko związane z posłużeniem się innymi osobami przy wykonywaniu obciążającego go zobowiązania. Sąd Rejonowy argumentował, że pozwany wykonując zobowiązanie nie dołożył należytej staranności, bowiem uchybił modelowi postępowania wymaganego dla stosunków tego rodzaju. W przypadku, w którym pozwany nie miał doświadczenia w obsłudze pojazdów konkretnej marki i nie był pewny co do swoich kompetencji w tym zakresie, winien był raczej odmówić przyjmowania pojazdu do warsztatu, aniżeli narażać powoda na dodatkowe koszty wynikłe z niewłaściwych napraw. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie posiadał stosownej wiedzy z zakresu mechaniki samochodowej i oddając pojazd do warsztatu miał prawo oczekiwać, że wróci on w stanie co najmniej nie pogorszonym. Kwestia powyższa – zdaniem Sądu I instancji - uzasadniała także poniesione przez powoda wydatki w zakresie zasięgnięcia opinii rzeczoznawcy z (...) Związku (...). Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego w piśmie z dnia 19 sierpnia 2016 roku zarzutu braku udowodnienia faktu uiszczenia przez powoda kwoty 2.350 zł tytułem zapłaty za części, Sąd Rejonowy wskazał, że umowa o dzieło nie wymagała dla swojego bytu zachowania formy pisemnej; szczególnie forma nie jest także zastrzeżona pod rygorem dowodowym. Oznacza to, że możliwe i zgodne z prawem było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz przesłuchania stron na okoliczność uiszczenia niniejszej kwoty, co też Sąd uczynił. Sąd Rejonowy zaznaczył, że nawet w wypadku, gdyby forma taka była zastrzeżona pod rygorem ad probationem, to w stosunku pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, przepis art. 74 § 2 k.c. i tak zezwalałby na przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków lub przesłuchania stron. Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie biegły z zakresu mechaniki pojazdów oszacował koszt naprawy samochodu powoda na kwotę 17.338,66 zł. Żądanie pozwu zaś określone zostało na kwotę 14.609 zł, w skład której wchodziła wypłata wynagrodzenia dla pozwanego potwierdzona drukami przelewów, kwota związana z koniecznością pokrycia wynagrodzenia dla warsztatu zewnętrznego za regulację rozrządu oraz koszt zakupu części zamiennych w kwocie 2.350 zł. Ponadto powód poniósł również koszty związane z pokryciem wynagrodzenia rzeczoznawcy z (...) Związku (...), którego opinia była konieczna do ustalenia zakresu uchybień pozwanego i określenia rozmiaru żądań objętych powództwem. Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda żadaną kwotę w pełnej wysokości, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. Od powyższej kwoty Sąd Rejonowy zasądził odsetki, przy czym uznał, że w zakresie kwoty 13.500 zł należą się odsetki ustawowe od dnia 8 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowe odsetki za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; od kwoty 1.109 zł z kolei Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia doręczenia pozwu stronie przeciwnej, tj. od dnia 8 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Roszczenie powoda w zakresie świadczenia odsetkowego w pozostałej części podlegało oddaleniu jako bezzasadne. Sąd Rejonowy wskazał, że zmiany powyższe w zakresie odsetek wynikały z art. 481 § 2

k.c. z uwzględnieniem jego nowelizacji, który w dacie orzekania stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Niemniej jednak wskazana norma, zgodnie z art. 57 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1830) obowiązuje dopiero od dnia 1 stycznia 2016 roku. Art. 56 nadmienionej ustawy zmieniającej przewiduje z kolei, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Z kolei, zgodnie z art. 481 § 2 k.c. zd. 1 w jego brzmieniu ujętym w Dzienniku Ustaw z 2015 roku (Dz.U.2014.121) jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Stąd też w przedmiocie odsetek Sąd Rejonowy orzekł z uwzględnieniem ww. zmian.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. i stosownie do jego treści obciążył nimi pozwanego w pełnej wysokości, tym samym nakazując mu zapłatę na rzecz powoda kwoty 3.848 zł. Na kwotę powyższą składają się opłata od pozwu w wysokości 731 zł, koszty zastępstwa procesowego oraz opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 2.417 zł, a także pokryta przez powoda zaliczka na opinię biegłego w wysokości 700 zł. Ponieważ w sprawie konieczne było wykorzystanie przez Sąd Rejonowy wiadomości specjalnych, konieczne było powołanie biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej. W związku z wypłaconym mu wynagrodzeniem za sporządzenie opinii pisemnej oraz stawiennictwem na rozprawie, Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 591,36 zł tytułem niepokrytych kosztów procesu, wypłaconych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. zasądzającego kwotę 14.609 zł oraz w zakresie pkt. 3 i 4 odpowiednio co do kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego: 1. art. 230 k.p.c. poprzez nieuznanie za udowodnioną okoliczności, że podczas przeprowadzenia naprawy pojazdu w warsztacie pozwanego dokonano wymiany sprzęgła, którego koszt szacowany jest na kwotę około 5.000 zł (sprzęgło zostało wymienione wraz z dociskiem, tarczą i łożyskiem oraz uzupełnieniem olejów i płynów), podczas gdy pozwany na żadnym etapie postępowania tej okoliczności nie zakwestionował; 2. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 271 k.p.c. i 299 k.p.c. poprzez: - pominięcie okoliczności, że w zakładzie pozwanego dokonano regeneracji głowic silnika, wymiany uszczelnaczy zaworowych i uszczelki pod głowicami, które to działania nie zwiększyły rozmiarów szkody wyrządzonej powodowi, a przeciwnie podczas kolejnych napraw pojazdu ponowne dokonanie tych czynności nie było konieczne; - dowolne przyjęcie, że kwota 8.500 zł uiszczona przez powoda na rzecz pozwanego stanowiła wynagrodzenie za naprawę pojazdu podczas gdy zarówno z zeznań świadka B. W., zeznań strony powodowej oraz informacyjnego wysłuchania pozwanego wynika, że pieniądze te stanowiły ekwiwalent za nabywane przez pozwanego części zamienne, a pozwany nie otrzymał za wykonane usługi żadnego wynagrodzenia; - dowolne przyjęcie, że powód zapłacił rachunek za transport pojazdu z zakładu w Ł. do zakładu (...) podczas gdy z zeznań świadka jak i z zeznań samego powoda wynika, że samochód został przewieziony na lawecie przez p. B.; 3. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że kwota 17.338,66 zł określona przez biegłego jako koszt naprawy samochodu stanowi o wysokości wyrządzonej powodowi szkody, podczas gdy działania pozwanego nie doprowadziły do uszkodzenia silnika, a mogły jedynie okazać się nieskuteczne dla jego naprawy; 4. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 462 k.c. poprzez uznanie za udowodnioną okoliczność zapłaty pozwanemu w gotówce kwoty 2.350 zł tytułem kosztów części zamiennych, podczas gdy powód nie przedstawił pokwitowania spełnienia świadczenia, a okoliczność ta wynikała wyłącznie z zeznań samego powoda oraz jego żony, nie będącej świadkiem tych zdarzeń, konstatacja ta jawi się dodatkowo jako sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, w szczególności w obliczu dokonywania przez powoda pozostałych płatności w formie przelewów przekazywanych na rachunek bankowy pozwanego; 5. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. uznanie za udowodnioną przez pozwanego faktę zaistnienia szkody oraz jej wysokości podczas gdy strona pozwana nie sprostała ciężarowi dowodu i nie wykazała, że naprawy dokonane w 2013 roku pogorszyły stan pojazdu, wywołały dodatkowe koszty lub okazały się nieprzydatne

dla poprawienia stanu samochodu. W rzeczywistości bowiem czynności dokonane w zakładzie pozwanego takie jak wymiana sprzęgła, regeneracja głowic silnika, wymiana uszczelniaczy zaworowych i uszczelek pod głowicami nawet jeśli nie przyniosły istotnej poprawy silnika to były w perspektywie czasu konieczne; 6. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia motywów dla jakich odmówił wiarygodności wyjaśnieniom pozwanego;

II. przepisów prawa materialnego: 1.art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez: - uznanie, że zachowanie pozwanego wywołało straty po stronie powoda, bądź też pozbawiło go korzyści majątkowych podczas, gdy naprawy dokonane przez pozwanego przyczyniły się do polepszenia stanu pojazdu, nawet jeśli nie doprowadziły do wyeliminowania usterki polegającej na nadmiernym zużyciu oleju; - objęcie definicją szkody także kosztów sporządzenia na zlecenie powoda specjalistycznej opinii prywatnej oraz połączenie tych kosztów adekwatnym związkiem przyczynowym z zachowaniem pozwanego, podczas gdy działanie powoda w tym zakresie było niecelowe i stało w sprzeczności z ciężącym na poszkodowanym obowiązkiem minimalizacji szkody; 2. art. 471 k.c. poprzez uznanie, że pozwany ponosi wobec powoda odpowiedzialność odszkodowawczą za nienależyte wykonanie umowy podczas gdy swoim zachowaniem pozwany nie wywołał, ani nie zwiększył rozmiarów szkody. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania I - instancyjnego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 23 maja 2017 roku pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kausalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania

(por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Stosując dyrektywę procesową z art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód zapłacił pozwanemu kwotę 8.500 zł przelewami: - z dnia 24 kwietnia 2013 roku na kwotę 4.000 zł (dopisek na przelewie „za P.”); - z dnia 27 maja 2013 roku na kwotę 1.400 zł (dopisek na przelewie „za P.”); - z dnia 28 maja 2013 roku na kwotę 1.600 zł (dopisek na przelewie „za P.”); - z dnia 10 czerwca 2013 roku na kwotę 1.500 zł (dopisek na przelewie „za P.”) (potwierdzenia operacji – k. 14-17)

W dniu 22 sierpnia 2013 roku powód zapłacił na rzecz J. S. kwotę 2.959 zł (dopisek na przelewie „za pracę”). (potwierdzenie przelewu – k. 18)

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy podzielił poczynione ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne, za wyjątkiem ustaleń dotyczących zapłaconych przez powoda kwot w związku z naprawami uszkodzeń w samochodzie P. (...) (model 996).

Odnosząc się do zarzutów pozwanego wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. Skarżący upatruje tego zarzutu w nieuznaniu za udowodnioną okoliczności, że podczas przeprowadzenia naprawy pojazdu w warsztacie pozwanego dokonano wymiany sprzęgła, którego koszt szacowany jest na kwotę około 5.000 zł. Apelujący uważa zatem, że koszt tej naprawy winien być odliczony od dochodzonej kwoty. Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Wskazać należy, że art. 230 k.p.c., który reguluje tzw. przyznanie dorozumiane, jest jednym ze sposobów bezdowodowego ustalania faktu istotnego dla rozstrzygnięcia. Jednak zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze podkreśla się, że w sytuacji, gdy strona nie wypowiedzi się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie tego przepisu jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Sąd musi więc na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego, powziąć przekonanie, że strona przeciwna nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować art. 230 k.p.c. (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1937 r., III C 171/36, Zb. Urz. 1938 r., poz. 195, z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, LEX nr 1741169). Dodać trzeba, że funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmocnienie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzanych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Odnośnie postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, a w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia czy podniesionego zarzutu (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 298/10, LEX nr 950421). Jednocześnie strona, która nie wykazuje w sposób dostateczny faktów, nie może oczekiwać, że strona przeciwna dostarczy dowodów przeciwko sobie, przyznając lub udowadniając okoliczności podnoszone przez stronę przeciwną, działając, jak tego

oczekuje pozwany, na podstawie art. 3 k.p.c. Pozwany nie wykazał zaś, że to właśnie w ramach spornej naprawy wymienił w pojeździe sprzęgło wraz z dociskiem, tarczą i łożyskiem oraz uzupełnieniem olejów i płynów, a także jakie z tego tytułu zostały poniesione koszty.

Jako w przeważającej części chybiony należy ocenić zarzut apelującego braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego i dokonaniu błędnych ustaleń (z wyjątkiem wysokości należnego powodowi odszkodowania – w tym zakresie zarzut ten jest zasadny o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z przywołanym art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Natomiast kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, stosownie do potrzeb określonych granicami żądania powoda, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, a także rozważył wyczerpująco racje obu stron.

Sąd Okręgowy nie podziela jednak ustalenia Sądu I instancji, że powód przekazał w gotówce pozwanemu kwotę 2.350 zł na poczet zakupu części zamiennych celem przeprowadzenia napraw. Z zeznań złożonych przez powoda nie wynika aby przekazał pozwanemu taką właśnie kwotę. Powód zeznał bowiem: „pozwanemu przekazałem gotówką do ręki raz 900 zł, raz 350 zł, raz 500 zł, łącznie około kilku tysięcy złotych. W pozwie wskazałem zaniżone kwoty, żeby nie być posądzonym o nadużycie” (k. 57 w zw. z k. 136). Natomiast żona powoda - B. W. zeznała: „Mąż robił przelewy dla pana B., dokładnych kwot nie jestem w stanie podać. Na pewno było też płacone do rąk gotówką. Pamiętam rozliczenie, na którym były wymienione części zakupione przez pana B. na kwotę 6.800 – 7.000 zł” (k. 78). Takie rozliczenie nie zostało jednak złożone do akt. Natomiast w oparciu o powyższe zeznania brak jest podstaw do ustalenia, że powód przekazał w gotówce pozwanemu kwotę 2.350 zł na poczet zakupu części zamiennych. Analogicznie przedstawia się sytuacja w zakresie kwoty 800 zł tytułem wynagrodzenia rzeczoznawcy z (...) Związku (...) za sporządzenie zleconej opinii prywatnej. Do akt sprawy nie zostało bowiem złożone zlecenie, nie przedłożono też rachunku (faktury) za

wykonanie tego zlecenia, z opinii technicznej wynika, że rzeczoznawca dokonał dwukrotnych oględzin pojazdu w dniach: 11 marca 2014 roku i 27 listopada 2014 roku (k. 7), co budzi wątpliwość, żeby zlecenie oceny technicznej było realizowane przez okres niemalże jednego roku za wypłacone jednorazowo wynagrodzenie w kwocie 800 zł. Wysokość wypłaconego wynagrodzenia nie została jednak wykazana. Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie zasadom tym uchybia jedynie w wyżej opisanym zakresie, zaś w pozostałej części nie uchybia, dlatego też korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Prawidłowe są ustalenia Sądu Rejonowego, że działania naprawcze podejmowane przez pozwanego były nieprawidłowe oraz nieskuteczne i wykonano je bez zastosowania podstawowych zasad diagnostyki. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, w oparciu o opinię biegłego, że pomiar obecności spalin w cieczy chłodzącej za pomocą próbnika winien być wykonany przy pierwszej diagnostyce pojazdu, zaś diagnoza prawidłowego funkcjonowania sondy lambda jest zabiegiem nieskomplikowanym. Wymiana sondy oraz katalizatora w pojeździe nie były konieczne. O nieskuteczności pierwszej naprawy można wywnioskować także z uwagi na dalsze zużywanie przez samochód dużej ilości oleju. Zabiegiem nieprawidłowym było zainstalowanie w samochodzie powoda katalizatora z pojazdu marki B. z uwagi na inną specyfikę limuzyny z serii 7 i sportowego coupé marki P., mającego znacznie większą prędkość obrotową. Nieprawidłowo przeprowadzono także diagnostykę układu chłodzenia. Pozwany nie posiadał wiedzy wystarczającej do naprawy silnika samochodu marki P., nie posiadał zestawu narzędzi specjalistycznych, które są wymagane do prawidłowego demontażu i instalacji silnika. Działania podjęte przez pozwanego były nieprawidłowe, bez zastosowanych podstawowych zasad diagnostyki oraz nieskuteczne. Pozwany nie wykazał natomiast jaka była wartość części zamontowanych w samochodzie powoda, których to wymiana była co najmniej wskazana.

W tych okolicznościach, poza kwotami zapłaconymi pozwanemu przelewami (łącznie kwota 8.500 zł) powód nie udowodnił, że pozostała dochodzona pozwem kwota przysługuje mu tak co do zasady jak i co do wysokości. Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Wskazywane przepisy zakreślają zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Z przepisu art. 6 k.c. wynika ogólna reguła, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 113; wyrok Sądu Najwyższego z 2004.10.13 III CK 41/04 LEX nr 182092). Art. 6 k.c. określa więc reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosą aprobującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204). W tych okolicznościach dalsze zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. w zw. z art. 6 k.c. nie zasługują na uwzględnienie, a roszczenie zostało udowodnione do kwoty 8.500 zł. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328

§ 2 k.p.c. należy wskazać, że zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły. Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wymogi wskazane w tym przepisie. Z tych względów zarzut ten jest chybiony. Zarzut zaś, że Sąd Rejonowy pominął w uzasadnieniu orzeczenia motywy, dla których odmówił wiarygodności wyjaśnieniom pozwanego budzi zdziwienie. Pozwany bowiem wskutek nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie w dniu 29 lutego 2016 roku nie został przesłuchany w charakterze strony, a w konsekwencji Sąd pominął dowód z jego przesłuchania (k. 135). Informacyjne wyjaśnienia złożone przez pozwanego na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 roku (k. 57-58 odwrot) nie stanowią dowodu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 i § 2 k.c. i art. 471 k.c. wskazać należy, że zarzuty te okazały się zasadne jedynie w zakresie wysokości szkody powoda. W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał istnienie przesłanek skutkujących odpowiedzialnością pozwanego w zakresie jedynie kwoty 8.500 zł. Zobowiązanie pozwanego polegające na obowiązku naprawienia pojazdu wykonane zostało nieprawidłowo i w sposób niezgodny ze sztuką. Jak wynika z materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłego, zakład prowadzony przez pozwanego nie posiadał stosownych narzędzi, zaś zatrudnieni pracownicy nie mieli stosownej wiedzy wymaganej do zajmowania się pojazdem marki P.. Pozwany wykonując zobowiązanie nie dołożył należytej staranności, bowiem uchybił modelowi postępowania wymaganego dla stosunków tego rodzaju. Słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, że pozwany, który nie miał doświadczenia w obsłudze pojazdów konkretnej marki i nie był pewny co do swoich kompetencji w tym zakresie, winien był raczej odmówić przyjmowania pojazdu do warsztatu, aniżeli narażać powoda na dodatkowe koszty wynikłe z niewłaściwych napraw. Jednakże powód wykazał wartość szkody na kwotę 8.500 zł, którą zapłacił pozwanemu za nieskuteczną naprawę. Brak jest natomiast jakiegokolwiek podstawy, aby pozwany ponosił odpowiedzialność za skutki naprawy samochodu przez J. S., któremu powód zapłacił kwotę 2.959 zł (k. 18). Powód sam dokonał wyboru warsztatu J. S., zaś pozwany rozmawiał z J. S. jedynie telefonicznie o uszkodzeniach w samochodzie powoda (k. 55 odwrot w zw. z k. 136). Natomiast oszacowany przez biegłego z zakresu mechaniki pojazdów oszacował koszt naprawy samochodu powoda na kwotę 17.338,66 zł, w żaden sposób nie może być odnoszony do szkody jakiej powód doznał, bowiem pozwany swoim działaniem nie wywołał ani nie zwiększył rozmiarów szkody, nie doprowadził też do uszkodzenia pojazdu. Powinien więc ponosić odpowiedzialność za szkodę ograniczoną do kosztów nieskutecznej naprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powoda kwotę obniżył do kwoty 8.500 zł. Ta zmiana rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego, pociągała za sobą konieczność zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Skoro powód domagał się kwoty 14.609 zł, a powództwo zostało uwzględnione jedynie w zakresie kwoty 8.500 zł, to uznać należy, iż na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego powód wygrał jedynie sprawę w 58,18 % a pozwany w 41,82 %. Mając powyższe na uwadze Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 3.848 zł (wynagrodzenie

pełnomocnika w kwocie 2.400 zł, opłata od pozwu w kwocie 731 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 700 zł. Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 2.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł). Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 6.265 zł. Powód przegrał proces w 41,82% - zatem powinien ponieść koszty w kwocie 2.620,02 zł (6.265 zł x 41,82%). Pozwany przegrał proces w 58,18% - zatem powinien ponieść koszty w kwocie 3.644,97 zł (6.265 zł x 58,18%). Powód poniósł koszty procesu w kwocie 3.848 zł, powinien w kwocie 2.620,02 zł, zatem przysługuje mu zwrot kosztów procesu w kwocie 1.228 zł. Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 2.417 zł, a powinien w kwocie 3.644,97 zł, zatem powinien zwrócić powodowi kwotę 1.228 zł. Skarb Państwa poniósł koszty w kwocie 673,27 zł (zwrot kosztów dojazdu świadka - 81,91 zł + zwrot kosztów dojazdu świadka - 81,90 zł + pozostała część wynagrodzenia biegłego - 509,46 zł), zatem powoda obciąża kwota 281,57 zł, a pozwanego kwota 391,70 zł.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako niezasadna została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c. Pozwany wygrał na etapie postępowania apelacyjnego sprawę w 41,81%, a powód w 58,19% (przy wartości przedmiotu zaskarżenia 14.609 zł). Dlatego też Sąd Okręgowy dokonał stosunkowego rozdzielania kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. zdanie 1. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.). Łącznie koszty poniesione przez strony to 5.531 zł. Pozwany poniósł koszty w kwocie 3.131 zł (opłata od apelacji – 731 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 2.400 zł), a powód w kwocie 2.400 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Zatem pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 88 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.